

Koniec z komarami?

14 września 2013

Substancje, naturalnie występujące w ludzkiej skórze, mogą stanowić alternatywę dla chemicznych środków odstraszających komary – wynika z badań naukowców z amerykańskiego Departamentu ds. Rolnictwa.

Badaczom udało się wyizolować, wydzielane przez ludzką skórę związki chemiczne, które sprawiają, że stajemy się niewidoczni dla komarów. Te związki – w tym m.in. 1-metylopiperazyna – blokują całkowicie węch komarów. „Jeśli włożysz rękę do klatki pełnej komarów, gdzie rozpyliliśmy trochę inhibitorów, komary nawet nie zauważą tej ręki. My to nazywamy anosmia albo hyposmia, czyli częściową lub całkowitą utratą węchu” – wyjaśnił dr Ulrich Bernier z Amerykańskiego Departamentu Rolnictwa (USDA).

Bernier ma nadzieję, że w przyszłości związek ten będzie powszechnie dodawany do kosmetyków, co przełoży się na skuteczną walkę z chorobami przenoszonymi przez komary. Komary są bowiem jednymi z najbardziej śmiertelnych stworzeń. Przenoszą m. in. malarię, która w 2010 roku zabiła około 660 tysięcy osób – wynika z szacunków Światowej Organizacji Zdrowia (WHO).

„Środki odstraszające komary stanowią podstawową barierę przed ukąszeniami tych owadów. Jednak niektórzy nie lubią zapachu popularnych repelentów z DEET. Badamy różne możliwe sposoby, które wyłączą węch komara. Bo jeżeli komar nie wyczuje, że podano obiad, to skończy się natrętne bzyczenie” – powiedział dr Ulrich Bernier.

Niestety zanim oparte o tą wiedzę specyfiki trafią do sklepów, minie kilka lat.

Na podstawie: BBC News

Źródło: [Ekologia](#)